

Wiersz dla Jasia Holeksy (i dla Was też) za warsztat „Las”

Wiersz dla Jasia Holeksy (i dla Was też) za warsztat „Las”

Chciałbym się tak
nie śpieszyć ...
Przez ogień przejść powoli
i nie spłonąć
Powoli iść po wodzie
i nie utonąć
Chciałbym móc nie pędzić tak bardzo
Chociaż w porównaniu z innymi
wcale nie tak szybko chodzę
do przodu.

A ja chciałbym czasami w miejscu
stać

i w zachwycie oglądać
kolory jesieni
Chciałbym krok po kroku
prześledzić życie
Kornika Drukarza
albo
Ślimaka Winniczka
Stać czasami
i rosnąć jak drzewo
Gałęzie rozłożyć
i w pniu przyrastać
rok po roku
A skoro już przyszło mi
tym człowiekiem być
to chciałbym przed chatą glinianą
otworzyć ramiona
i powietrze bukowe
w płuca wciągać
powoli, z majestatem
poczuć w nim oddech każdego stworzenia
którego zegarem jest głód
i noc z dniem się mieszające

Chciałbym, żeby mi kalendarzem
było zboże od kielka do ziarna
Żeby mi lata wyznaczały siwe włosy na brodzie.

Chciałbym się tak nie śpieszyć

jak ci ludzie, dla których
wiatr hulający po polu
zda się jak ślimak pełzający na liściach

Y.T. Sun, 07.12.1995